

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

SENSACYJNY ZWROT W ŚLEDZTWIE

W sprawie zajścia na granicy polsko-niemieckiej

Komisarz Liskiewicz został zwabiony na stronę pruską?

Zwłoki ofiary strzelaniny zostały wydane Polsce

BERLIN, 29 V. W sprawie krwawego zajścia na granicy polsko-niemieckiej zaszedł dzisiaj sensacyjny zwrot, który wyjaśnił całą aferę, a zarazem rzuca ciekawe światło na metody, jakimi posługują się w swej działalności antypolskiej pewne siły, działające po stronie niemieckiej.

Jak się obecnie okazuje, dwaj oficerowie polskiej straży granicznej, z których jeden rzucony od kuli niemieckich policjantów, drugi zaś przebywa w więzieniu pruskim,

padli ofiarą typowej prowokacji, zorganizowanej przez niemiecki oddział kontrwywiadu.

Milczenie dookoła całej tej sprawy przerwał pierwszy socjalistyczny „Vorwärts”, który dzisiaj rano pod adresem rządu Rzeszy po stawia

kilka kłopotliwych pytań. „Vorwärts” domaga się odpowiedzi, czy prawdziwe są pogłoski, kursujące na pograniczu polsko-niemieckim, iż urzędnicy polscy

zwabieni zostali na feryforjum niemieckie o biętnicą sprzedania im ważnych dokumentów polityczno-wojskowych. W chwili, gdy oficerowie polscy znaleźli się w opuszczonej budce granicznej,

gdzie spotkać się mieli z urzędnikami niemieckimi, którzy ofiarowali się dostarczyć żądanych dokumentów za odpowiednią zapłatą, zostali oni zaskoczeni przez policję niemiecką, która

usiłowała ich aresztować. W obronie własnej oficerowie użyli broni. W odpowiedzi na to ze strony niemieckiej padł strzał, który spowodował śmierć oficera polskiego.

W związku z tą aferą „Vorwärts” przypomina podobną aferę niemieckiego prowokatora, która zdarzyła się w dniu 20 kwietnia 1887 r., kiedy to niemiecka

straż graniczna zwabiła w zasadzkę również pod pozorem sprzedaży dokumentów szefa francuskiego wywiadu, komisarza policji francuskiej Schnäbele.

Żelazny kanclerz Bismarck, mimo swej nienawiści ku francuzom, tak był oburzony tym wypadkiem prowokacji, iż polecił natychmiast zwolnić Schnäbelego, mimo, iż poszukiwany on był przez policję niemiecką.

Organowi socjalistycznemu brak odwagi wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji z tego porównania. Oświadczą oni tylko, że w danym wypadku ofiara padło życie człowieka

i że obowiązkiem rządu niemieckiego jest bez zwracania uwagi na krzyki prasy polskiej, czy niemieckiej rozwiązać całą sprawę w duchu, odpowiadającym polityce pokojuwej.

„Prywatne spotkanie”
WARSZAWA, 29 V. Według wiadomości z Gdańska, sprawa zasadzki na dwóch komisarzy polskiej straży granicznej ma czyną zataczać coraz szersze kręgi. Mianowicie od dłuższego już czasu do urzędników polskiej straży granicznej zgłaszały się różne podejrzane typy, proponując różne usługi.

Urzędnicy naszej straży odrzucali stale te oferty. Zastosowano wobec tego starą i znaną w historii wywiadu metodę.

Oto według informacji z tego samego źródła, jeden z wyższych funkcjonariuszów niemieckiej straży granicznej zwrócił się do podkomisarza Liśkiewicza z propozycją prywatnego spotkania na samej granicy.

Podkomisarz Liśkiewicz, podejrzewając podstęp, wyszedł na spotkanie z komisarzem Biedrzyńskim i normalnym patrolem w składzie 5 strażników.

Gdy noc zapadła, miejsce spotkania otoczyli Niemcy tyralierą, przyczem dwaj żołnierze niemieccy przeszli granicę polską i tam ukryli się, by w razie potrzeby odciąć powrót urzędnikowi polskiemu.

Pojawienie się podkom. Liśkiewicza w towarzystwie patrolu, oraz jeszcze jednego oficera zdeзорjowało napastników.

Kiedy bowiem Niemcy rzucili się na urzędników polskich, by ich przeciągnąć na stronę niemiecką, na pomoc napadniętym zaczęli biec polscy strażnicy, znajdujący się w odległości kilkuset metrów. Oficer niemiecki, nie mając wówczas innego wyjścia, zakomenderował „ognia”.

Sekcja zwłok

BERLIN, 29 V. (PAT). Agencja informacyjna Conti donosi: Dzisiaj odbyła się w Kwidzynie, który zmarł wskutek ciężkiej rany postrzałowej w brzuch, otrzymanej w czasie strzelaniny w budce paszportowej w Opaleniu od niemieckiego urzędnika kryminalnego. Jak słychać, zdjęcie rentgenowskie kuli, która utkwiała w stożopacierzowym, wykazało, że chodzi tu o kulę z rewolweru, nie zaś o kulę karabinową.

BERLIN, 29 V. (PAT). Agencja informacyjna Conti donosi z Kwidzyna: Strona niemiecka zgodziła się z całą gotowością na prośbę polską, aby po zwolnieniu zwłok zastrzelonego komisarza polskiego z pod sekwestru prokuratury, zająć się złożeniem ich do trumny i przewiezieniem do granicy polskiej pod Opalenie, celem wydania władzom polskim. Przesłuchiwanie świadków przed komisją niemiecko-polską dla zbadania zajścia granicznego rozpocznie się w czwartek o g. 9 rano w niemieckim budynku celnym w Opaleniu. Komisja spodziewa się ukończenia swych prac w ciągu dwóch dni.

Świadkowie nie chcą zeznawać

WARSZAWA, 29 V. (PAT). W dniu dzisiejszym komisja mieszana polsko-niemiecka dla zbadania zajść granicznych pod Opaleniem zbadała świadków porwania komisarza polskiej straży granicznej oraz przeprowadziła techniczne badania terenu. Przesłuchani zostali dotychczas funkcjonariusze straży granicznej oraz funkcjonariusze niemieckiej policji granicznej. Ponadto wysłuchano ekspertów, którzy wydali opinię o wymianie strzałów z punktu widzenia technicznego. W związku z odmową udzielania odpowiedzi ze strony świadków niemieckich na niektóre pytania członków komisji, postanowiono zwrócić się do obu rządów o dodatkowe instrukcje w sprawie zakresu prac komisji. Komisarz Biedrzyński w dniu dzisiejszym nie został dostarczony przez władze niemieckie do przesłuchania.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na d. 30 b. m., o g. 12 w południe w Kwidzynie.

Zwłoki ś. p. komisarza Liśkiewicza zostały wydane władzom polskim. Pogrzeb odbędzie się dn. 30 maja w Teżewie.

P. Bartel dementuje

wiadomości o nowym stronnictwie

LWÓW, 29 V. (PAT). — W związku z pogłoskami, jakie ukazały się ostatnio w prasie na temat utworzenia nowego stronnictwa sejmowego, którą to sprawę złączono następnie z nazwiskiem b. premiera Bartla, „Gazeta Poranna” donosi,

że bawiący obecnie we Lwowie stałe b. premier prof. Bartel upoważnił redakcję do stwierdzenia, że żadnej podobnej akcji nie wie i że sam obecnie w żadnej działalności publicznej udziału nie bierze.

Wyrok w procesie

b. konsula U. S. A. w Warszawie

NOWY JORK, 29 V. (PAT). W procesie b. konsula Stanów Zjednoczonych w Warszawie Halla oskarżony Baskin skazany został na 2 lata więzienia

oraz na grzywnę w wysokości 5 tys. dolarów. Hall skazany został na karę pozostawienia przez nieokreślony okres czasu pod nadzorem policji.

Indje się jednoczą

w walce z anglikami

POONA, 29 V. (PAT). Mula na Anisahmed, sekretarz centralnego związku muzułmańskiego wystąpił z ciekawą sugestją, ażeby wicekról, Nizam Hyderabad, istotny przywódca 70 milionów muzułmanów indyjskich oraz Gandhi, jako

przedstawiciel hindusów odbył wspólną wstępną konferencję. Mulana uważa, że tego rodzaju konferencja przyczyniłaby się w znacznym stopniu do przewyciężenia obecnych trudności.

Falszywe 5 złotych

wykryto w Gdańsku

GDANSK, 29 V. (PAT). — W ostatnich dniach pojawiły się w obiegu falsyfikaty monet 5-złotowych. Falsyfikaty są zrzęcznie wykonane, wykazują jednak kilka drobnych usterek. M. in. litery napisu na brzożu monety są mniejsze i

niewyraźne, or. zniekształcone. Poza tym falsyfikaty są lżejsze o 5 gramów od monet prawdziwych.

KATOWICE, 29 V. (PAT). — Dzisiaj w gmachu województwa odbyło się otwarcie muzeum śląskiego.

ERNEST TOLLER

SZUBIENICA Z MUZYKĄ

Niedawny pożar więzienia w Columbus (St. Zj. A. P.) i związane z tem skandale — czynią podwójnie interesującym następujący szkic Tollera, który niedawno bawił w Ameryce.

(Red.)

TOM MOONEY

Jedziemy czółnem przez zatokę San Francisco. Potem wiedzie nas auto poprzez górzystą, zarosłą drzewami eukaliptusowemi i laurowemi oraz smrekami okolicę z Marin County ku więzieniu St. Quentin. Mijamy pierwszą wieżę strażniczą, najezoną maszynowemi kulomiotami. Potem mnożą się wieże coraz bardziej. Zbliżamy się do bramy, musimy zapisać w księdze nazwiska. Przez dziedziniec zmierzamy ku drugiej bramie. Prowadzą nas do biura. W kwadrans potem widzimy w rozmównicy Toma Mooney. Za drugim stołem siedzą więźniowie, naprzeciw odwiedzający. W pośrodku stołu, zbudowane go ze sztab, wznosi się ściana, rozdzielająca jednych od drugich. Za ścianą tę nie wolno przechylać się więźniom. U końca stołu przy podwyższonym pulpicie siedzi dozorca kontrolujący więźniów i odwiedzających.

Trzydzieści już lat żyje Tom Mooney w więzieniu. Dostał się tam jako młody człowiek dziś już jest sły, a twarz jego zaorana zmarszczkami. Niewinnie siedzi ten człowiek w więzieniu. Wie o tem Ameryka, wie świat, a jednak wciąż zamykają go mury.

Mooney był jednym z najczynniejszych agitatorów socjalistycznych zachodniej Ameryki. Zorganizował wielu robotników, kierował strejkami, był jednym z najbardziej znienawidzonych ludzi. Delektywi następowali mu na pięty, lecz zawsze brakowało antaby do ujęcia go.

W dniu 20 lipca 1916 r. demonstrowały w wielkiej paradyzie związki nacjonalistyczne za przyłączeniem się St. Zjednoczonych do wojny. Na Market i Steuart Street eksplodowała bomba. — Śmierć znalazło dziesięcioro ludzi.

Człowiek nazwiskiem Mac Donald *) oświadczył w kilka dni po zamachu, że widział Toma Mooney w pobliżu miejsca wypadku. Kiedy Mooney dowiedział się o oskarżeniu go, zgłosił się natychmiast na policję.

Przyaresztowano go i po olbrzymim procesie mocą wyroku skazano na dożywotnie więzienie. Zapewnienia, że jest niewinny, nie pomagały wcale. Świadków obrony — naskutek podejrzeń — aresztował prokurator. Zdjęcia fotografów prasowych, które pokazywały Tom Mooney'a wyraźnie na balkonie jednego z domów, położonych daleko od miejsca wypadku, nie zdołały uchronić go od wyroku.

Kiedy niedługo po procesie powiększono jedną z tych fotografii zauważono zegar uliczny, którego wskazówki pokazywały godzinę 1 minut 58. Ponieważ niemożliwą rzeczą było z domu, w którym

*) Nie ma on oczywiście nic wspólnego z angielskim premierem i leaderem Partji Pracy. (Przytłum.)

znajdował się Mooney, pobiec i w ciągu 6 minut zdążyć na miejsce zamachu, było rzeczą niemożliwą, że Mooney nie rzucił bomby,

Ale i ten wyraźny dowód nie pomógł uwięzionemu.

Amerykańska opinia publiczna zaczęła zajmować się sprawą Mooney'a. Utworzono komitety. Postępowe pisma stanęły w jego obronie. Kiedy znaleziono dokumenty z których wynikało, że świadka oskarżenia Mc. Donalda przekupiono, oświadczyli sędziowie i ławnicy, którzy zasądzili Mooney'a, że nie wierzą już dziś w winę skazanego. Lecz Tom Mooney'a nie wypuszczono z więzienia, w którym zamknięto i socjalistę Billingsa, również niewinnego.

— Krzyk o sprawiedliwość stawał się wciąż głośniejszy. Sędzia Mooney'a, Franklin A. Griffin, przemawiał na masowych zgromadzeniach i domagał się od gubernatora kalifornijskiego naprawienia po pełnionej krzywdy. Gubernatorzy Kalifornii zmieniali się trzykrotnie. Tom Mooney przebywał nadal w więzieniu.

WYZNANIE

Przed sześciu laty wyznał człowiek nazwiskiem Smith, na łożu śmierci, że to on rzucił bombę, że Mooney i Billings nie mają nic wspólnego z zamachem. Toma Mooney'a nie wypuszczono jednak z więzienia. Nie załamał się, walczył przez wszystkie te lata z nieustanną siłą o prawo i sprawiedliwość. Kiedy wita się ze mną i podaje mi rękę, czuję: siedzi tu człowiek dzielny.

— Czegóż żądacie odemnie? — powiedział. — Czy mam udowodnić, że ktoś inny wykonał zamach, nie ja? Czy jest moim obowiązkiem wyostać kto jest sprawcą? Wystarczy chyba to, że ja nie miałem z tem wspólnego. Teraz podchwytną przyznanie się do winy zmarłego człowieka, wyznanie znane od sześciu lat i chcą teraz zbadać, czy zeznania jego polegają na prawdzie. Może tu minąć sześć lat. Nie żądam niczego więcej, jak stwierdzenia, czy rozprawę, mocą której skazano mnie na dożywotnie więzienie, przeprowadzono wedle prawa i ustawy, czy zba-

dano dokumenty, jakie przedłożyłem na dowód niewinności. Jeśli gubernator dojdzie do sądu ujemnego (a musi tu dojść do negatywnego osądu) ma obowiązek mnie wypuścić na wolność! Najchętniej widziałbym nową rozprawę. Ale do tego zatarasowane są wedle praw amerykańskich wszelkie drogi. Zrzekam się łaski, któraby podtrzymywała pozory mej winy. — Trzydzieści lat przebywam w więzieniu, a chochym tu miał pozostać jeszcze raz tyle, nie przestałbym się domagać prawa!

Opowiadam Mooney'owi, że i w Europie znają wypadek jego i Billingsa, że i tam wskazują ludzie publicznie na hańbę uwięzienia ich.

— Czem pana zatrudniają? — pytam.

— Muszę obierać kartofle. SKAZANY NA ŚMIERĆ

Rozmawiam potem z Mc. Namarrą, który żyje w więzieniu już lat 19. Należał on do owej grupy anarchistów, którzy w roku 1911 wysadzili w powietrze gmach piśmie „Times“ w Los Angeles. Sąd nie miał w ręku dowodów jego winy. Przekupiony urzędnik obrońcy wykrał z safesu papiery, mówiące o współudziale Mc. Namarrą. By ocalić 25 współoskarżonych robotników, oświadczył, że brat jego i Smith są jedynymi sprawcami. 19 lat siedzą ci ludzie w więzieniu. We wszystkich innych wypadkach ulaskawia się po tak długim odsiadywaniu kary więźniów.

Mc. Namarra opowiada mi, że zatrudniają go przy noszeniu jadła skazanym na śmierć.

— A ilu skazanych na śmierć znajduje się w więzieniu?

— Szesnastu. Za parę dni znów powiesi się kilku.

W Nowym Jorku spala się ludzi na elektrycznych fotelach, w Kalifornii wieszają ich.

Potem przyglądałem się więzieniu. Przeznaczone jest na 2400 więźniów, ale obecnie stłoczono w niem 4300. Opinia publiczna w Ameryce nie pyta o przyczyny wzro-

stu przestępczości. Wierzy, że tylko ci ludzie stają się zbrodniarzami, którzy są „bad people“ (nędznym tłumem) i uspokaja się tem, że dużą część winy ponoszą tu sto sunki gospodarcze, wciąż wzrastające bezrobocie — tego nie widzi.

Wszyscy więźniowie noszą jednolity szaro-niebieski strój. Pracują w różnych warsztatach.

Każdy więzień musi codziennie wywiązywać się z jakiegoś określonego zadania, przedtem nie wolno mu opuścić miejsca pracy. Nie pracuje się tu dla prywatnego przemysłu, tylko dla państwa.

Wszyscy więźniowie muszą nasamprzód pracować w brudnych, hałaśliwych tkalniach. Tu mają być „ugotowani na miękko“, jak mówią więźniowie. W godzinach wolnych od pracy wolno im palić i grać w piłkę nożną i ręczną. Ale tylko uprzywilejowani mogą z tego korzystać; dla innych niema miejsca w przepelnionym domu poprawy. Tkwią na dziedzińcu, na którym nie widać ani źdźbła trawy, podczas gdy na polu kwitnie co najpiękniejsze kwiecie.

Więźniowie jedzą wspólnie. Odwiedzam halę, w której zmieścić się może 2000 więźniów.

Można tu widzieć ludzi wszystkich ras. Białych, murzynów, meksykańczyków, chińczyków, japończyków, hindusów, greków, włochów, francuzów i Niemców. Biegają po dwóch wasko pobudowani szybanii, ograniczonemi od korytarza, wiodącego do cel kratami, oświetlonemi za dnia i w nocy.

Najokropniejszą karą dyscyplinarną jest ciemnica. Cele ciemniccy znajdują się pod ziemią. Świeże powietrze wpuszcza się z zewnątrz na korytarz wentylatorem.

SZUBIENICA

Zanim opuszczamy więzienie, prowadzi nas dozorca w stronę celi śmierci i szubienicy. W dzień przed dokonaniem egzekucji przez powieszenie, przeprowadza się więźniów do celi śmierci, wielkiej klatki drewnianej w pokoju, klatki, podlegającej kontroli ze wszystkich stron. W pokoju siedzą przez dzień i noc dozorca, który dbać mają o to, by więźniowie nie uczyli sobie nic złego i w ten sposób nie „ukradli prawa ustawie“. Ubiegłego roku dokonał jeden z więźniów na dwa dni przed egzekucją zamachu samobójczego. Odtransportowano go do szpitala, troskliwie pielęgnowano i wyleczono. Do piero potem powieszono go.

W tym samym pokoju znajduje się przepierzenie, za którym wiszą pętle na zapas. Naliczyłem z 20 sznurów, każdy sznur jest obciążony ciężarkiem, by uniknąć wydłużenia się go w czasie wieszania. Ciężarki zróżnicowane są wedle wagi, odpowiadającej rozmaitym wagom ciała. Każdy ze skazańców otrzymuje sznur specjalny, który potem ulega spalaniu. Pętla przewiązana jest siedmiu węzłami. Nazywają ją „bangmans-knot“.

W innym kącie pokoju znajduje się fisharmonja. Na zapytanie moje mówi dozorca: „Są skazańcy, którzy życzą sobie znaleźć się na szubienicy wśród muzyki. O do brze im się wiedzie, — powiada dozorca — dostają co-sekunda. Je-

den z więźniów zażądał jazzbandu, więc orkiestra więzienna zagrała mu tańce jazzu. Jeść dostają lepiej, niż my dozorca; dostają nawet kurczęta“.

Wchodzę do jednej z klatek. — W szufladzie stołu znajduje dwa wypisane ołówkiem nazwiska — Johnny Malone, Frenchy Lapiere. Obydwóch powieszono przed kilku miesiącami. Jednego z nich bo za mordował żonę, drugiego dlatego, że zabił policjanta. Jednym z ostatnich, którzy w tej celi czekali na szubienicę, był 19-letni Edward Hickmann.

Drzwi do przesuwania oddzielają ten pokój od miejsca, w którym odbywa się egzekucja, gdzie budoje się szubienicę. Wiodą do niej schody o 13 stopniach. Nim skazańca prowadzą na szubienicę, przywiązują rzemieniami ramiona i ręce do ciała, a kiedy stoi już na górze na progu śmierci, innym rzemieniem wiążą mu nogi. Robi się to po to, by przy wieszaniu ciało nie krzywiło się.

Jeśli skazaniec traci przed egzekucją świadomość — pomyślano i o tem. Do pleców przytracają mu czarną, liczącą około 16 cmt. szerokości deskę, opatrzoną rzemieniami, by ciało skazańca było wyprostowane.

Po lewej i prawej stronie szubienicy znajdują się trzy krzesła na biegunach dla urzędników.

Można wieszać dwóch ludzi równocześnie. Kiedy skazańcy stoją już na progu śmierci, narzuca się im na głowę czarną czapkę. Kat zarzuca im na szyję pętlę i zaciska ją silnie w pobliżu ucha. Na małej przestrzeni na szubienicznej platformie widzi się trzy nici przymocowane do płyty stołu. Jedna z nich ci trzyma sznur opatrzonej ciężarkiem; sznur szybko zrywa kłap, na której stoją skazańcy i którzy w ten sposób wpadają w próżnię. Przed owemi trzema niemi stoją dozorca, którzy nici na komendę przecinają. Żaden z dozorców nie ma wiedzieć, który z nich wprawił w ruch kłapę śmierci. Na płycie stołu widać karby wielu egzekucji.

TRZYNAŚCIE STOPNI.

Dozorca, który mnie oprowadzał opowiada mi, że był już świadkiem wielu egzekucji.

— Jakiego usposobienia są ludzie, kiedy prowadzą ich na szubienicę?

— Dobrego. Tylko niektórych widziałem ondlanych. Większość ich idzie zupełnie tępo po trzydziestu stopniach w górę.

— Czy natychmiast umierają?

— Szubienica to wyśmienita metoda, o wiele bardziej ludzka, niż elektryczne krzesło. Za jednym zamachem mają skrócony kark. Członki ich drgają wprawdzie jeszcze, co trwa 14 — 16 minut, na to właśnie wiążemy im nogi i ramiona rzemieniami, by nie uderzali tam i z powrotem, ale oni nie czują już tego.

Mijamy cele kandydatów śmierci. Przed każdą celą wisi doniczka.

Jeden ze skazańców kiwa kucnam, inny, kiedy przystaje, wybuch śmiechem.

Doniczka z kwiatami, kurczęta na obiad i szubienica z muzyką.

Przed domem śmierci promienieje bezkresnym błękitem Golden Gate.

Ex-król grecki rozwodzi się?



Była królowa grecka Elżbieta (na prawo) zagroziła swemu małżonkowi, ex-królowi Jerzemu, który w towarzystwie pewnej angielski przebywa na Rivierze, że rozpocznie kroki rozwodowe, jeśli nie wróci on w ciągu 14 dni do Bukaresztu.

Wiec polityczny P.P.S.

uchwalił rezolucję przeciwko systemowi rządzenia Trzech awanturujących się komunistów odniosło rany

Jak wiadomo, został na dzień wczorajszy zapowiedziany przez P. P. S. wielki wiec polityczny w związku z odroczeniem zwołanej przez p. prezydenta Rzeczypospolitej nadzwyczajnej sesji sejmowej.

Wiec ten, który został zorganizowany przez tutejszy O. K. R. P. P. S., odbył się w przepełnionej sali kina „Oświatowego” na Wodnym Rynku.

Pierwszy wystąpił z dłuższym przemówieniem senator Danielewicz, który zobrazował obecną sytuację gospodarczą, zwiększając się stan bezrobocia, wskazując na to, że dzieje się to dzięki zaostreniu się walki rządu z sejmem.

Następnie zabrał głos poseł Kowalski, który omawiając sytuację gospodarczą kraju, zwrócił uwagę na to, że rząd obecny nie dopuszcza do słowa klasy robotniczej, że gdy sejm wyraził wotum nieufności ministrowi pracy p. Prystorowi, nie mógł on być już więcej wybranym.

W dalszym swym przemówieniu wskazał poseł Kowalski na to, że minister pracy, rozwiązując zarząd kasy chorych w Łodzi, zapowiedział odwołanie nowych wyborów do zarządu, lecz dotychczas o tem nie słyhać, mimo że upłynął już rok rządów komisarskich. W końcu swego przemówienia wskazał poseł Kowalski na fakt niedoszedłego ostatnio posiedzenia nadzwyczajnej sesji sejmowej, w sprawie której była wysłana do prezydenta Rzeczypospolitej petycja 148 posłów, mimo to jednak pan prezydent Rzeczypospolitej godzinę przed zwołaniem posiedzenia sesję odroczył na przeciąg 30 dni, uniemożliwiając w ten sposób wybrańcom narodu dbać o dobro interesów państwa.

W trakcie przemówienia posła Kowalskiego komuniści, znajdujący się na sali, usiłowali zamącić zebranie przez wznośnięcie okrzyków antypaństwowych i przeciwko organizatorom wiecu.

Milicja P. P. S., utrzymująca porządek na sali, trzech z po-

śród awanturujących się wydalila z sali, gdzie doszło między nimi, dopiero na ulicy, do bójki, w trakcie której komuniści zostali tak dotkliwie pobici, że musiano udzielić im pomocy lekarskiej.

Jak się okazało są to: 34-letni Adam Jakubowicz, 34-letni Bolesław Herbich, bezrobotny, zamieszkały w Rudzie Pa-

bjanickiej, oraz 33-letni Szepepan Nowaczyński. Pozostawiono ich na miejscu, po udzieleniu im pomocy przez lekarza pogotowia miejskiego.

Przemawiał jeszcze szereg mówców, poczem przyjęto rezolucję, w której zebrani, omawiając obecną sytuację gospodarczą państwa, domagając się ustąpienia obecnego rządu, po-

wołanego do władzy w państwie niezgodnie z brzmieniem konstytucji z dnia 17 marca 1921 roku, likwidacji obecnego systemu rządzenia oraz przywrócenia mocy prawa.

Wreszcie domagają się zebrani powołania rządu opartego o zaufanie mas pracujących miast i wsi. (p)

CO TO JEST „TOGAL”?

Tabletki-Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze, grypie, bólowi nerwowemu bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom.

Nie wyrządzają sobie szkody, używając innych małowartościowych środków.

Według rejentałnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Nr. registr. 1364. Cena Zł. 2. 3366-6

Zapisujcie się
na członków L.O.P.P.

POSTULATY I ŻĄDANIA

związków zawodowych pracowników umysłowych uchwalone na wczorajszym wiecu w Łodzi

W czwartek, 29 b. m., o g. 10 zrana, zgodnie z zapowiedzią, odbyło się w siedzibie kinoteatru „Przedwiośnie” walne zebranie wszystkich związków zawodowych pracowników umysłowych, zrzeszonych w centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych.

Po inauguracyjnym przemówieniu prezesa rady okręgowej łódzkiej C. O. Z. P. U., zabrał głos przybyły z Warszawy prezes rady głównej wspomnianej organizacji, p. Sławomir Debulewicz, owacyjnie powitany, który w treściwym przemówieniu scharakteryzował działalność, cele i zadania C.O.Z.P.U., bołaczki pracowników umysłowych, ich sytuację z okresu przed laty 10 i obecną. Z kolei dłuższy referat wygłosił prezes łódzkiej rady okręgowej, p. Józef Dziurmariski, wskazując drogi, jakimi iść winna zalegalizowana walka o poprawę bytu pracowników umysłowych, wykazując luki i usterki w już opracowanych ustawach ubezpieczeniowych oraz potrzebę ich nowelizacji i stworzenia nowych ustaw, stwierdzając pewną opieszałość organów, powołanych, gdy idzie o kwestję obrony interesów pracownika umysłowego, piętnując obsadzanie nowotworzonych placówek (jak szpital związku kas chorych)

napływowym elementem pracowniczym, gdy tysiące miejscowych bezrobotnych szlifuje bruki etc. etc.

W zgromadzeniu wzięło udział około 300 osób.

Referaty zakończono wezwaniem do ogółu niezrzeszonych jeszcze pracowników umysłowych, aby współdziałali z centralną organizacją związków zawodowych pracowników umysłowych, bo tylko siła imponuje i tylko siła skłonić może czynniki odnośne do przyznania pracownikom umysłowym należnych im praw, poczem od czytano rezolucje, w których m. in. domagano się, aby —

ponieważ istniejące obecnie ustawy socjalne, regulujące stosunek między pracą i kapitałem, odznaczają się jeszcze dużą niedoskonałością, posiadają rozliczne luki i niedomówienia, oraz mogą być różnorodnie interpretowane, — przeprowadzić rewizję ustaw o związkach zawodowych, o urlo-

pach pracowniczych, o najmie pracy, aby powołano do życia konstytucyjnie przewidzianą instytucję asystentów inspektorów pracy, powołać do życia izby pracy i zrealizować konstytucyjnie przewidziany projekt organizacji naczelnej izby gospodarczej, aby dać społeczeństwu możliwość istotnego udziału w reprezentacji proporcjonalnej w kształtowaniu się stosunków gospodarczych w państwie, gdyż od tego w dużym stopniu zależy poprawa bytu pracowników umysłowych.

Rezolucje zostały głosami wszystkich obecnych jednomyślnie przyjęte (ag)



Dziś i dni następnych!

Nadzwyczajny szampański program! p. t.

KRÓLOWA URWISÓW

(KRÓLOWA WŁÓCZĘGÓW)

Doskonała komedia w 10 aktach.

W roli głównej przepiękna

Betty Balfour

Reż. znakomitego Geza v. Bolvary.

NAD PROGRAM:

Komedja Amerykańska w 2 aktach.

Doskonała muzyka M. Lidauera

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Na wieczorowe seanse **ceny**

zniżone.

Bilety ulgowe ważne.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Wielki podwójny program dźwiękowo-mówiony

TRUCICIEL

W roli głównej:

Jako mistrz magii i hipnotyzmu

CONRAD VEIDT

przemówi pierwszy raz z ekranu

MARY PHILBIN

— II. —

„Człowiek bez nerwów”

Pierwszy jeździec dzikiego Zachodu, ulubieniec całego świata,

KEN MAYNARD

zachwyci wszystkich, swą brawurową niebezpieczną jazdą, na wyścigach konnych.

Ceny miejsc normalne.

Bilety ulgowe ważne.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30. — W soboty, niedziele i święta o 2.30 pp. 4839

Wkrótce!

Wkrótce!

— I. —

Wielki sukces produkcji dźwiękowej



Wg. sztuki Abbota i Dunninga, ciesząc się niebywałym powodzeniem w Teatrze Polskim w Warszawie i Miejskim w Łodzi.

— II. —

Wielka Rewja Teatru

„Qui pro Quo”

w wykonaniu całego zespołu.

Dźwiękowe GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

Ceny miejsc, z uwagi na kolosalne koszty filmu nie ulegną zmianie.

Pierwszy film dźwiękowy wykonany całkowicie w naturalnych kolorach.

I. „ODSZCZEPIENIEC”

Życie prerji dalekiego Zachodu Ameryki południowej roztoczy przed widzami całą pełnię swej poezji i kras.

W rolach głównych: **Richard Dix i Gladys Belmont.**

II.

Ponadto ujrzymy i usłyszymy na ekranie polski film dźwiękowy z udziałem znakomitej gwiazdy i ulubienicy całej Polski **Hanki ORDONÓWNY** która między innymi odśpiewa „Bubliczki”

III. Nad program: Niezrównany dodatek Fleischerowski p. t. „Oj, to Radio”

Bilety ulgowe nieważne. Bilety ulgowe nieważne.

Początek seansów o g. 4.30.

Anons. Ostatnie Poranki w sobotę 31-go i niedz. 1.VI od 12—2 i od 2—4 pp.

Chevalier w niezrównanym filmie **Pieśniarz Paryża**

Ceny wszystkich miejsc zł. 1.—

NOWE PŁUCO ŁODZI

Osiedle podmiejskie w Wiączyńcu

W odległości 10 klm. od Łodzi w kierunku Brzeziny położony jest wysoko pienny przepłany zagajnikiem las, ciągnący się na przestrzeni 1700 mórg, należący do majątku Wiączyńca.

Uroczy rezerwat leśny o dzie wiczym, miejscami charakterze, tuż za rogatką wielkiego ośrodka przemysłu, jest oazą zieleni, powietrza, wody, gdzie zmęczony gwarem wielkomiejskim człowiek staje oko w oko z naturą.

Bo oto na zasadzie zezwolenia, udzielonego przez władze, administracja Wiączyńca przystępuje do parcelacji tych uroczych terenów, uprzystępniając najszerzszemu ogółowi nabywanie własnej ziemi i budowanie imponującego osiedla podmiejskiego. P. inż. Kartasiński znany w całej Polsce specjalista urbanistyki wygotował plan racjonalnego zabudowania tudzież parcelacji.

Dogodność położenia oraz za pewniona w najbliższej już

przyszłości doskonała komunikacja czyni te tereny cennym miejscem kolonizacji podmiejskiej i rokuje jaknajlepsze nadzieje powstania tuż pod granicami miasta przepięknego osiedla - lasu. Osiedle ciągnąć się będzie na przestrzeni 700 mórgów.

Dzięki uprzejmości administracji Wiączyńca, która zorganizowała gościnnie wycieczkę syndykatu dziennikarzy, mieliśmy sposobność podziwiać świetnie zagospodarowane tereny leśne.

Do sprawy parcelacji Wiączyńca i organizacji tak ważnego dla Łodzi osiedla podmiejskiego powrócimy niebawem, zaznaczając narazie pokrótce, że trasa tramwaju Łódź — Brzeziny, wytyczona została właśnie przez tereny, przeznaczone do parcelacji, co zapewni posiadaczom dogodną, tanią i szybką komunikację.

Ponadto godzi się dodać, że za skutek dokładnego przeprowadzenia wszelkich formalności urzędowych, nabywanie działek nie napotka na żadne, zwykłe w takich wypadkach, trudności.

Te skarby naturalne staną się już w niedługim czasie własnością szerokiego ogółu.

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suke. Gorfaina (Wschodnia 54); J. Koprńskiego (Nowomiejska 15).

śród czasopism

„WIADOMOŚCI LITERACKIE” Nr. 21 „Wiadomości Literackie” przynosi wiersze Liebelta, artykuł Breitera o Orkanie, Daxa o pisarzu rosyjskim Babelu, Woronickiego, o wystawie dekoracji teatralnej w Paryżu, prof. Kridla o młodym malarzu polskim Dobrzyckim, głosy Romain Rollanda i Dreisera o kampanji przeciw Rosji sowieckiej, kronikę zagraniczną, recenzję z nowych książek, uwagi anglika o przedstawieniu sztuki Shawa w teatrze Narodowym, charakterystykę twórczości kompozytorskiej Eugenjusza Morawskiego przez Stromengera, przegląd warszawskiej bibliografji regionalnej za kwartał I b. r. wreszcie pierwsze odpowiedzi na ankietę „Wiadomości Literackich” „W pracowniach pisarzy polskich” (Borowy, Brückner, Dyboski, Ejsmond T. Grabowski, M. Hartleb, Iwaszkiewicz, Kołaczkowski, Kryński, Liebert, Lempiński, Podhorski - Okołów).

Pobór rocznika 1909 i 1907

Dziś winni się stawić przed komisję poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej nr. 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: D L, Ł.

Przed komisję poborową nr. 3 przy ul. Ogrodowej nr. 34 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: T, W.

Przed komisję poborową nr. 3 przy Al. Kościuszki 21 — mężczyźni rocznika 1907 kat. B., uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszkali na terenie 8 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: od A do Z.

Jutro winni się stawić przed komisję poborową nr. 1 przy ul. Zakątnej nr. 82 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 5 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: M N.

Przed komisję poborową nr. 2

przy ul. Ogrodowej 84 mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 7 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: R, Z.

Przed komisję poborową nr. 1 przy Al. Kościuszki nr. 21 mężczyźni rocznika 1907 kat. B., uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej w maju i czerwcu 1929 r., zamieszkali na terenie 2, 9 i 11 komisariatu, których nazwiska zaczynają się na litery: od A do Z.

Dr. med. - 3043

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenia światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1 Oddzielna poczekalnia dla pań

Dziś jedzie do Warszawy

delegacja rady miejskiej i magistratu m. Łodzi

W wykonaniu uchwały rady miejskiej o wyjeździe delegacji samorządu łódzkiego do Warszawy w sprawie pomocy dla bezrobotnych i ich dzieci, dziś przed południem wyjeżdżają przedstawiciele miasta do stolicy.

W skład delegacji wchodzi z rady miejskiej prezes inż. Holgreber, wiceprezesi Wolczyński i Klim, a z magistratu wiceprezydent Wielński i ławnik Kuk.

Delegacja samorządu łódzkiego

go odwiedzi kolejno ministerstwa skarbu, pracy i opieki społecznej, robót publicznych, oraz spraw wewnętrznych.

We wszystkich ministerstwach poza omówieniem bieżących Łodzi, delegacja złoży od powiednie memorjały, dotyczące stanu finansowego miasta, jego poczynań w kierunku złagodzenia bezrobocia i niezbędnych kroków rządu dla zatrudnienia bezrobotnych, oraz pomocy dla pozbawionych pracy i ich dzieci.

Kto zainstaluje światło na Polesiu Konstantynowskim

Magistrat ogłosił przetarg na wykonanie instalacji elektrycznych w domach na Polesiu Konstantynowskim.

Najtańszą okazała się oferta firmy A. E. C., która wobec

Poszukiwana

inteligentna panna do 5-letniego chłopca na popołudnie. Zgłaszać się osobiście: ul. Mielczarskiego (Szkolna) 24 m. 5. 5100-2

tego powinna otrzymać te roboty.

Tymczasem w łonie magistratu powstała opozycja przeciwko powierzeniu tych robót zagranicznej firmie, co sprzeciwia się zasadzie samowystarczalności i popierania firm krajowych.

Wobec powyższych objeekcji magistrat sprawy tej jeszcze nie przesądził i zajmie się nią na jednym z najbliższych swych posiedzeń. (b)

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO



Dziś i dni następnych!
Rewelacyjny film dźwiękowy p. t.

SKRZYDLATA FLOTA

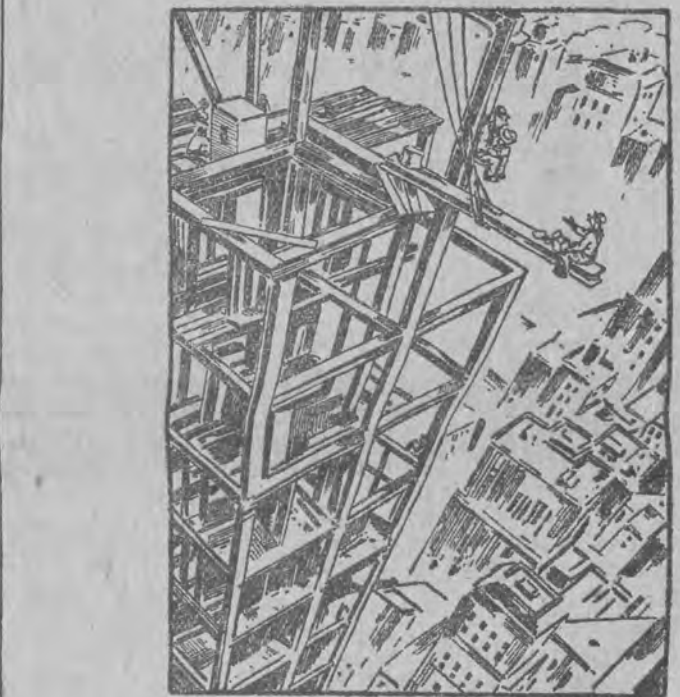
wielki dramat z życia bohaterów przestworzy.

W rolach głównych: **Ramon NOVARRO** ulubieniec kobiet w swej najnowszej tryumfalnej kreacji orla prze- **Anita Page** wiosniana i pełna uroku stworzy i gwiazda Hollywood'u

Nad program: Dodatek dźwiękowy „Metro-Goldwyn Mayer” oraz aktualności filmowe.

UWAGA: Dyrekcja T. S. „Casino” komunikuje p. T. Publiczności, że ceny miejsc utrzymane zostały normalne i żadnym zmianom podlegać nie będą.

Początek seansów o godz. 4.30 w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.



— Więc powiedziałem do twojej żony: Prześtań wreszcie froterować schody! Czy myślisz, że mam ochotę skręcić kark? („Life“)

LUONA Dziś i dni następnych!

Epokowe arcydzieło filmowe, wyróżniające się rozmachem inscenizacji i niebywale wzruszającą treścią

POŻAR ŚWIATA

Potężny dramat serc, osnuty na tle wojny światowej.

W rolach głównych: William Hall Davis, John Stuart i Jameson Thomas

PONADTO: Najpiękniejsza rewja warszawskiego „Uśmiech Warszawy” w wykon. całego zespołu teatru „Morskie Oko” Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o 4 pp., w sobotę i niedzielę o g. 12 w poł. **SENSACJA NA CZASIE:** Od dnia dzisiejszego ceny miejsc obniżone do minimum. Na pierwsze seanse bilety po 50 gr. i 1.— zł., na pozostałe seanse po zł. 1.—, 1.50 i 2.— Posiadacze ulgowych biletów korzystają z cen zł. 1.— na 2-le miejsce i zł. 1.50 na 1-sze miejsce.

Teatr Rewji w Parku Staszica

Wielka inauguracyjna rewja p. t.

„Lato idzie!”

Codziennie o godz. 9 wiecz.

w wykonaniu
czołowych sił zespołu
Teatru Miejskiego.

Powrót tramwajami zapewniony!

Widownia dobrze zabezpieczona na wypadek deszczu i niepogody.

Powrót tramwajami zapewniony

GŁOS RADJOWY

RADJO W POKOJACH HOTELOWYCH. Nasze hotele polskie posiadają już w przeważającej ilości centrale telefoniczną i powinny pójść za przykładem zagranicy, także w kierunku wyzyskania radia.

Ta sama telefonistka, która ma opiekę nad centralą telefoniczną, dostaje urządzenie radiowe, złożone z kilku aparatów odbiorczych takiego samego typu. Do każdego aparatu prowadzi oddzielna antena, każdy więc może działać niezależnie i odbierać inną stację.

Od aparatów odbiorczych prowadzą przewody do wszystkich pokoi hotelowych, zaopatrzonych w słuchawki lub głośniki. Mieszkaniec hotelu może załączyć je w dowolną linię i słuchać tej stacji, która jest mu w danej chwili najsympatyczniejszą.

Nowość ta przyjęła się bardzo szybko i jak się okazało wpłynęła dodatnio na dochody hoteli posiadających radio. Wiadomości giełdowe, komunikaty prasowe, a także koncerty są chętnie słuchane przez gości hotelowych, którzy spędzają więcej czasu wieczorami na miejscu, podnosząc znowu dochody restauracji, gdyż dla radja wolą być na miejscu, niż szukać obcych re-

stauracji i miejsc rozrywkowych. **RADJO WYPOWIEDZIAŁO WOJNĘ JAZZ - BANDOWI.** W Stanach Zjednoczonych, z których etykietą Jazz-band opanował dancingi całego świata, wybuchła obecnie otwarta przeciw niemu wojna. Oto potężna Radio Corporation

of America wspólnie z kilkoma innymi przedsiębiorstwami radiofonicznymi utworzyło organizację pod nazwą Radio Music Company, której jednym z głównych zadań będzie usunięcie Jazz-bandu z programów radiowych i zastąpienie go muzyką poważną.

Bójka strażaków z policją

Naczelnik straży sieradzkiej złożony z urzędu

W mieszkaniu naczelnika straży ogniowej w Sieradzu odbywała się libacja przy udziale kilkunastu strażaków.

W pewnej chwili pijani strażacy poczęli bić się pomiędzy sobą, o-

czem dowiedziawszy się policja i kilku policjantów przybyło by rozładować walczących.

Strażacy na widok policji rzucili się na policjantów i wynikła długotrwała bójka na flaszki i kaski strażackie, w rezultacie policja zwyciężyła dzięki otrzymanym posiłkom.

W wyniku dochodzenia naczelnik straży, łodzianin, p. Ludwik Monic, pozbawiony został swej godności a 12 strażaków osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych, które prowadzą dalsze dochodzenie.

Akcja Ortu

Towarzystwo szerzenia pracy za wodowej i rolnej p. n. „Ort” w Łodzi podjęło wielką akcję, umożliwiającą ręcznym tkaczom przejście do pracy na krosnach mechanicznych.

Przebiecie to może zapewnić dalsze utrzymanie się tej warstwy pracujących.

W tym celu two „Ort”, prócz istniejącej od szeregu lat szkoły do nauki tkactwa mechanicznego, założyło spółdzielczą mechaniczną tkalnię zarobkową dla tkaczy, otwarcie której odbyło się wczoraj w lokalu tejże spółdzielni przy ul. Południowej 52.

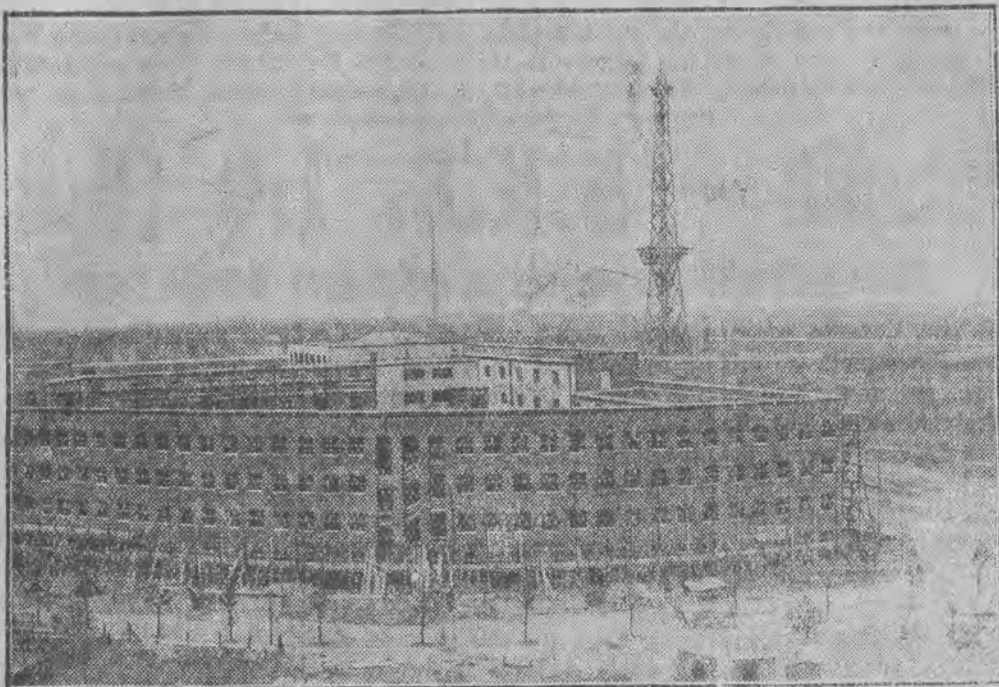
Celem dalszego rozszerzenia tej doniosłej akcji, two „Ort” podjęło zbiórki specjalnego funduszu w wysokości 5,000 dol.

Działalność ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród najszerzych na wydatne materialne poparcie mas społeczeństwa; zarząd liczy wszystkich tych, którym cel ten jest miły.

Co usłyszymy dziś przez radjo?

- Łódź (233,8)
- 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15,00 Komunikat gospodarczy.
- 16,15 Kącik krótkofalowy.
- 17,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,45 Koncert mandolinistów.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,25 Płyty gramofonowe.
- 20,05 Pogadanka muzyczna — wygl. p. Karol Stromenger.
- 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonii warszawskiej. Po koncercie komunikaty oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Nowy dom radjowy w Berlinie



zbudowany w zachodniej części Berlina według planów prof. Poelziga.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro o godz. 8,30 wiecz. tylko dwa występy zespołu artystek teatru Polskiego w Warszawie, który odegra głośną sztukę laureatki m. Łodzi, Zofji Nałkowskiej p. t. „Dom kobiet”.

W sztuce tej obok największej współczesnej artystki polskiej p. Marji Przybytko - Potockiej biorą udział: znakomita tragiczka Wanda Siemazkowa oraz Karolina Lubieńska.

W niedzielę premiera dramatu w 6-ciu odsłonach L. Andrejewa „Myśl” z dyr. K. Adwentowiczem w roli głównej. Ceny popularne.

ROSYJSKI TEATR W TEATRZE MIEJSKIM

W piątek, dnia 6 czerwca zawięta do teatru miejskiego w Łodzi

zespół rosyjskiego teatru dramatycznego pod dyrekcją A. Grisina. Zespół złożony z wybitnych artystów teatrów moskiewskich i piotrogrodzkich, z reżyserami: Ungernem i Jakowlewem na czele.

Po sukcesach w Wilnie i w Warszawie — rosyjski teatr dramatyczny przyjeżdża tylko na 4 dni do teatru miejskiego.

TEATR REWJI W PARKU STASZYCA

Teatr rewji w parku Staszycy gra dziś i w dalszym ciągu co wieczór o godz. 9 przy szalenie zaopiełnionej sali wesolą, doskonałą rewję „Lato idzie”. Rewja ma zapewnione na dłuższy czas powodzenie.

MIEJSKI TEATR LETNI

Dziś o godz. 9 wiecz. teatr miejski otwiera II-gą scenę miejską pod nazwą „Miejski teatr letni” przy ul. Cegielnianej 16, w którym dawane będą przedstawienia dramatyczne.

Od dziś o godz. 9-ej przechodzi z repertuaru teatru zimowego sztuka Szaloma Aesza „Motke złodziej”.

TEATR POPULARNY

Dziś premiera „Czerwonego generała”, sensacyjnej sztuki, osnutej na tle przewrotu komunistycznego w Rosji.

Jutro o godz. 4,30 i w niedzielę o 12-ej w poł. bajka ze śpiewami i tańcami „Wesele lalki”.

ŁÓDZKA SZOPKA.

Zaledwie dwa dni dzielą nas od wieczoru humoru i satyry w filharmonii. W niedzielę bowiem łodzianie będą mieli okazję spędzić kilka beztrudnych godzin na przedstawieniu Łódzkiej Szopki Rewjowej Gelskiego i Buma p. t. „Ludź się Łodzi, ludź!”, która wywołała w naszym mieście kołosalne zainteresowanie. Marjonetki popularnych łodzian, występujących w szopce rzeźbił art. rzeźb. Wincenty Brauner.

Przedsprzedaż biletów w kasie filharmonii.



W perkalików pełnej Łodzi, Ponad wszystkie materjały Nad firmament miasta wschodzi Nowa marka w jutrzni chwaly.

VISTRA! — Brzmi dziś nowe hasło Z Zgierza aż do Jokohamy Tysiąc tkanin przy niej zgasło Z Vistry suknie i pyjamy!

Z Zgierza aż do Jokohamy Vistra górą! Każdy zna ją... Polski lud dziś, polskie damy Też niech w nią się ubierają!

Towar piękny i niedrogi W wielkiej liczbie i mnogości Urzzy każdy z miłych gości... Zapraszamy w nasze progi.

B-cia SZWALBE Plotkowska 85

1130

HUMOR ZAGRANICZNY



— Nie uważasz, że mamy piękny widok?
— Ty nie masz tu żadnych widoków!

(Life)

Kobiety nie do małżeństwa

opowiedzą wam: w następnym filmie dźwiękowym w „Capitolu”

Jak się bawi, szaleje i kocha piękna płeć w Ameryce.

Jakie urządza orgje miłosne w zamkniętych lokalach, i nocne eskapady za miastem.

Jak znudzone miłością kochanków, szukają prawdziwej miłości męża.

Role główne kreują:

Joan Crawford, Anita Page, Nils Asther.

Dwa mecze ligowe

Ł.K.S. na 5 - tem, Ł. T. S. G. na 9 - tem miejscu w tabeli - Polonia pnie się w górę - Garbarnia znów zamyka pochód tabeli

Wyniki wczorajszych dwu meczy ligowych nie mogły dokonać większego przewrotu w tabeli, jednak nie pozostały bez wpływu na dotychczasową lokatę drużyn zainteresowanych we wczorajszych spotkaniach.

Ocalał jedynie Ł. K. S., mimo porażki figuruje nadal na 5 miejscu. natomiast zwycięska Polonia wysunęła się znacząco naprzód. Jedynej zdobytej bramce drużyna warszawska zawdzięcza awans na 6 miejsce z 9-go. Jak widzimy więc, jest to skok znaczny.

Wynik remisowy uzyskany

Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną następujące zawody o mistrzostwo ligi: Warta — Garbarnia w Poznaniu, Ruch — Pogoń w Katowicach, Czarni — Legja we Lwowie.

Wspaniałe sukcesy Petkiewicza i Kusocińskiego

PETKIEWICZ G 55(5) - 555-5E
W Katowicach odbyły się, jak wiadomo dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zagranicznych biegaczy. W biegu na 3000 mtr. zwyciężył Petkiewicz w czasie 8.58. W biegu na 5000 mtr. zwyciężył brawurowo Kusociński, bijąc o 50 mtr. czecha Koscyaka. Czas Kusocińskiego 15.30.9. W biegu na 3000 mtr. Koscyak nie startował. Poza tym uzyskano w zawodach tych następujące wyniki: oszczep: 1) Kądzielawa 55.45. W biegu na 100 mtr. zwyciężył Sikorski w czasie 11.2. W biegu na 200 mtr. zwyciężył Nicech (niemiecki Ślązak) w czasie 23.1. W biegu na 400 mtr. zwyciężył Zuber.

Bokserzy IKP pokonani

W dniu wczorajszym w ramach święta sportowego polskiej w Warszawie odbyły się zawody bokserkie między drużynami Makabi (Warszawa) i IKP (Łódź). Zwyciężyła drużyna warszawska w stosunku 8:6.

Według kolejności wag wyniki przedstawiają się następująco: Gurka (M) bije na punkty Pawlaka, Spodentkiewicz (IKP) bije na punkty Rochmana, Borensztajn (M) bije na punkty Wojciechowskiego, Anders (M) bije na punkty Mantajsa, Birenwajg remisuje z Garnearkiem, Banasiak (IKP) bije na punkty Freyta i Garbarz (M) remisuje z Wurmlem.

na meczu Warszawianki z Czarnymi podreperował nieco słabiutkie pozycje tych dwu drużyn i to kosztem Garbarni,

która w tym roku stanowczo nie ma szczęścia. Dziś Garbarnia poprawiła się znacznie, formą swą dorównuje czołowym

zespołom, a mimo to znów figuruje na ostatnim miejscu w tabeli. Przypuszczać jednak trzeba, iż ten stan rzeczy nie

utrzyma się długo i wkrótce utrzyma ten sympatyczny zespół w środkowej grupie drużyn.

Tabela gier po uwzględnieniu wyników przedstawia się następująco:

Polonia - Ł.K.S. 1:0 (0:0)

Skandaliczna gra ataku łodzian

Mimo wielkich liczbowo rezerw Ł.K.S. nie może skompletować linii ataku, któryby grał równo i zdołał zapewnić drużynie zwycięstwo. Na obsadzenie niektórych pozycji prosto brak kandydatów, którzyby choć częściowo mogli zadowolnić.

Krótko mówiąc, mecz wczorajszy przegrał Ł.K.S. Tytuł pracowały dobrze, a była to praca ciężka, gdyż atak Polonii, choć osłabiony brakiem Pazurka, jest bardzo niebezpieczny. Pracę tą zwiększyła w dwójnasób niezaradność napastników Ł.K.S-u, którzy gubili niemal każdą piłkę, w tych więc warunkach podziwiać należy kondycję fizyczną zarówno pomocy jak i obrony, które wytrzymały szybkie tempo przez cały mecz.

W ataku dwoma jeśniejzymi punktami byli Król i Durka, ambicją dorównywał im Wisławski, lecz że sam niewiele jeszcze umie pociechy większej linja napadu z niego nie miała. Tadeuszewicz grał bardzo słabo, był powolny, niezdecydowany, niedokładnie rozdzielał piłki, natomiast takie jedno stki jak Śledź winny już raz na zawsze wziąć rozbrat z drużyną ligową.

Polonia wystąpiła w składzie: Kisieliński, Międzyński, Bulanow, Seichter, Jelski, Nowikow, Szczepaniak, Ogrodziński, Malik, Alaszewski, Suchocki.

Pierwsze minuty gry upływają na gwałtownych atakach gości.

których napad zdradza dobrą dyspozycję strzałową. Kilka strzałów chwyta pewnie Jegorow, nie może jednak obronić górnej piłki, strzelonej zdaleka przez Malika, która trafia pod poprzeczkę, lecz orientując się szybko odwraca się i wybija w pole. Tymczasem sędzia odwołuje bramkę i poleca rozpocząć grę od środka. Rozpoczyna ją się targi, wreszcie po zasięgnięciu opinii sędziego linjowego, decyzja zostaje zmieniona.

Do przerwy wynik pozostaje niezmieniony. Atak Ł.K.S. miał cały szereg dogodnych pozycji, których wykorzystanie nie potrafił, strzały napastników Polonii trafiały w słupki i poprzeczkę. Goście wykazywali większe zgranie, mieli lepsze pociągnięcia i.. niezrównanego foularza w osobie Alaszewskiego, którego popisy w polowaniu na kostki przeciwnika wywierały bardzo niesympatyczne wrażenie.

Po przerwie przeciwnicy dążyli do wszelką cenę do przechylenia szali zwycięstwa na swoją stronę. I znów więcej okazji mają goście, lecz czujny Kisieliński, oraz doskonali Bulanow wyjaśniają wszystko. Dwa strzały Wisławskiego i Durki były zbyt słabe ażeby zmusić bramkarza gości do kapitulacji. Ataki Polonii są bardziej energiczne, do strzału jednak nie dopuszcza pomoc i obrona. Wreszcie na 8 minut przed końcem Suchocki wykorzystuje błąd Pegzy i Kubi-

ka i przyziemnym strzałem zdobywa jedyną bramkę dnia.

Teraz Polonia mobilizuje swe siły w defenzywnej akcji, którą świetnie kieruje Bulanow, rozbijając wszystkie ataki przeciwnika.

Niewiele pomogła przestawienie drużyny Ł.K.S-u (zamiana miejsc Trzemiel z Tadeuszewiczem i Durki z Wisławskim). Wszelkie wysiłki są bezowocne, Polonia potrafiła utrzymać zwycięstwo.

Gra naogół stała na niskim poziomie, sytuację ratowało jedynie szybkie tempo, dzięki któremu zdołała ona zainteresować 1500 zastęp widzów.

Sędziował nieszczególnie p. Łachmit.

Na przedmeczku drużyna Ł.K.S. pokonała zespół Łb Polonii w stosunku 5:2.

Czarni-Warszawianka 1:1 (1:0)

WARSZAWA. Mecz ligowy Warszawianka — Czarni zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy jedyną bramkę dla Czarnych zdobywa gracz Warszawianki — Wróblewski, strzelając sobie samobójczą bramkę. Po zmianie stron wyrównuje na 15 min. przed końcem Luksemburg. Sędziował p. Rutkowski. Gra stała na niskim poziomie z powodu rozmożliwego terenu.

TABELA GIER LIGOWYCH

1 Cracovia	12	7	17:6
2 Wisła	12	7	16:8
3 Warta	9	7	17:14
4 Legja	7	4	11:4
5 Ł. K. S.	7	7	17:10
6 Polonia	7	9	16:19
7 Ruch	6	6	8:11
8 Pogoń	5	5	9:6
9 Ł. T. S. G.	5	6	7:9
10 Czarni	3	5	3:6
11 Warszaw	3	8	8:27
12 Garbarnia	2	7	10:21

Dr. med. 2472

REICHER

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 tel. 201-93
Od 8—10 rano, 12—3 i 6—9 w.
W niedziele od 9—2
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Turniej tenisowy Legji

Finałowe spotkania w turnieju tenisowym warszawskiej Legji nie zostały zakończone, ze względu na nieprzychylnie warunki atmosferyczne. W grze pań Dubieńska bezapelacyjnie zwycięża Syrapową 6:1, 6:1, w grze podwójnej panów bracia Stolarów ulegają dość nieoczekiwanie parze Tarnowski — Loth 3:6, 3:6, 6:4, 6:4, 6:3. W grze pojedynczej Maks Stolarow — Jerzy Stolarow rozegrano tylko jednego seta z wynikiem 6:3. Dalsze spotkania odbędą się w dniu dzisiejszym.

Niemcy -- Anglja 3:3



Międzynarodowe zawody piłkarskie Niemcy—Anglja rozegrane w Berlinie zgromadziły 50.000 widzów. Ilustracja przedstawia moment skutecznej interwencji bramkarza drużyny angielskiej, likwidującego groźny atak gospodarzy. U góry sędzia powyższych zawodów p. Mutters z Holandji.

Ingenieurschule Frankenhäuser
Kyffhäuser Wydział inżynierski i wermistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Mistrz Cochet jeszcze istnieje!!

Wspaniała gra, jakiej nie widziano od lat.
Mistrzostwo Francji w grze podwójnej zdobyli Cochet-Brugnon

PARYŻ, 27.5. (Własna służba informacyjna „Głosu Porannego“). Odbywające się tu już od tygodnia walki o mistrzostwo Francji w tenisie, doprowadziły dziś do finału gier podwójnych panów. Gry w konkurencji miały niezmiernie ciekawy przebieg już od ćwierćfinałów, do których doszły tylko dwie pary francuskie: Borotra — Buzelet i Cochet — Brugnon, a reszta par anglo-saskich. Najwspaniałej zapowiadała się para australijska Hopmann — Willard, która w niepowstrzymanej serji zwycięstw po biła faworytów amerykańskich Gregory — Collins i francuzów Borotra — Buzelet, aby w półfinale zmierzyć się z mistrzowską parą francuską Cochet — Brugnon. W finale zwyciężyli francuzi i to z wspaniałym wynikiem 6:4, 9:7, 6:2. Spotkanie to było jednym pasmem tryumfów Cocheta. Ostatnio prorokowano już szybki koniec hegemonji francuskiej w tenisie i odebranie im pucharu Davisa, wskazując na spadek formy mistrza Cocheta. Jednakże mistrz świata musiał widocznie czuć całą ciężką na nim odpowiedzialność, szczególnie teraz, kiedy młodzież francuska nie doszła jeszcze do wysokości formy mistrzowskiej. Pokazał on we wtorek grę tak wspaniałą, jakiej od lat już nie widziano. Po tej grze wie cały świat: szampion jeszcze istnieje, jak również puchar Davisa.

Kiedy obraduje zarząd Ł. T. K.

Zarząd Łódzkiego towarzystwa kolarskiego, podaje do wiadomości pp. członków i osób zainteresowanych, iż posiedzenie zarządu i członków na nowej siedzibie, przy ul. Podlesnej nr. 1 odbywają się w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia od godziny 20-ej.

Polska-Finlandja 1:1

Międzynarodowy mecz tenisowy pomiędzy Polską i Finlandją, rozegrany obecnie w Helsingforsie, dał w pierwszym dniu wynik 1:1. W barwach Polski startował Warmiński, który wygrał u Drenholdema 3:6, 2:6, 6:2, 6:4, 6:4 oraz przegrał w 4-ch setach do Gruhna 5:7, 6:4, 3:6, 4:6.

Dzisiaj dalszy ciąg rozgrywek.

Śląsk-Poznań 64:58

Lekkoatletyczny mecz między miastowy, rozegrany między Śląskiem i Poznaniem przyniósł zwycięstwo ślązakom w stosunku 64:58

Australijczycy próbowali bronić się swą wspaniałą taktyką lobów, jednakże nic tem nie zdołali zdziałać wobec mistrza Cocheta, wspomnianego przez Brugnona, który ponownie znajduje się w dobrej formie. Każdy smach z rakiety Cocheta był tak ostry i tak pewnie umieszczony w najdalszy nieosiągnięty punkt kortu, że nie było mowy, aby piłka wróciła jeszcze do gry. Wśród najostrzejszej gry drive'ami wielki Henry nagle niedostrze-

gałym trickiem rakiety lobował piłkę nad głowami australijczyków... dokładnie na linję autową, ani o centymetr za daleko.

W grze mieszanej pań i panów doszło już również do finału, który rozegrany będzie dziś. Do walki stają pary Cochet — Bennet i Tilden — Aussem.

Rozpoczęły się już również gry pojedyncze zarówno pań jak i panów, ale są jeszcze niedaleko zaawansowane.

Zwycięstwa Hakoahu i Unionu

Perypetje mistrzostw A klasowych

Na froncie mistrzostw A-klasowych nie mamy do zanotowania niespodzianek. Zwyciężyli faworyci. Rozegrano tylko dwa spotkania więc też i większych zmian w tabeli nie zanotowano. Hakoah uporał się z Sokolem, który do przerwy był tylko równorzędnym przeciwnikiem. Losy spotkania Unionu z Widzewem były do ostatniej chwili niepewne. Zwycięstwo zielonych wysunęło ich na 8 miejsce w tabeli, która przedstawia się dzisiaj następująco:

Tabela mistrzostw klasy A

1 WKS	14	8	22:8
2 LKS	13	8	24:8
3 Hakoah	11	9	19:12
4 Turyści	10	7	23:17
5 PTC	9	8	17:21
6 Orkan	8	9	12:14
7 Burza	8	9	16:20
8 Union	8	10	16:25
9 Widzew	7	8	10:10
10 Bieg	7	9	9:16
11 LTSG	5	8	10:19
12 Sokół	3	8	12:25

Union-Widzew 3:2 (2:0)

Niezasłużone zwycięstwo Unionu, dla którego bramki zdobyli: Sauer 2 i Fiedler. Dla Widzewa — Rothe. W czasie zawodów wynikła poważna awantura, przyczem publiczność rzuciła się na sędziego.

Hakoah-Sokół 5:1 (3:1)

Zasłużone zwycięstwo Hakoahu, dla którego bramki zdobyli: Morgensztern 3 i Presser 2. Sędziował p. Wardęszkiewicz. Hakoah zdobył jedno z lepszych miejsc w tabeli.

Mistrzostwa klasy A w kraju

Kraków: Wawel — Sparta 7:1, Olsza — Krowodrza 3:3, Legja — Korona 2:1, Makkabi — Podgórze 3:1.

Lwów: Czarni Ib — Ukraina 2:2, Pogoń Ib — Hasmonea 2:0.

Poznań, H. C. S. — Poznań 3:1, Warta Ib — Legja 2:2.

Mistrzostwa klasy B: S. S. K. M. — Kadimah 5:3 (3:1). Gra równorzędna. S. S. K. M. zwyciężył ponieważ posiada lepszych strzelców.

Concordia — Hasmonea 1:0. Mecz powyższy rozegrany został w Piotrkowie. Hasmonea przegrywa zawody, mimo, iż była przeciwnikiem znacznie lepszym. Sędziował b. źle p. Rakowski.

Sokół II — Hakoah II 1:0.

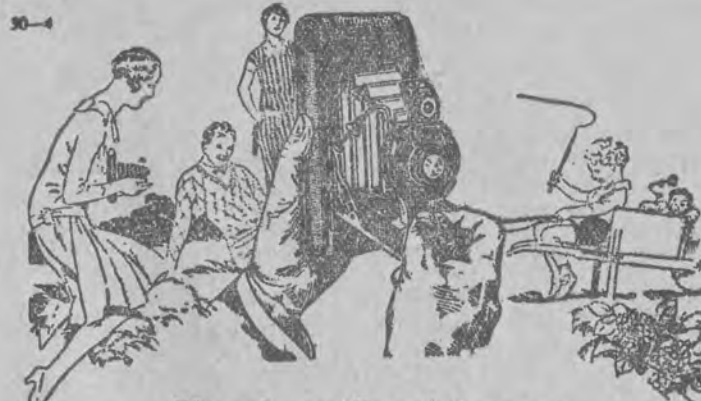
Mistrzostwa klasy C: Geyer — Oratorjum 4:2. Zasłużone zwycięstwo drużyny fabrycznej, która posiadała znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Widzewska Manufaktura — Głuchoniemi 9:0. Piękny sukces Widzewskiej Manufaktury, który jest najpoważniejszym kandydatem do zdobycia mistrzostwa klasy C.

W. W. J. — Y. M. C. A. 3:1. Bramki dla W. W. J. zdobyli: Urbański 2 i Biegański, dla Y. M. C. A. Zettner.

Czwarte miejsce zajęli szermierze Polski

W dniu wczorajszym zakończony został turniej szermierczy o mistrzostwo Europy w Liege, przyczem drużyna polska zajęła czwarte miejsce. Francja, Włochy i Anglja zajęły pierwsze trzy miejsca. Polska przegrała z Włochami 1:5 zaś z Francją 5½ i 10½.



Nasi milusińscy!

Matka cieszy się swym dzieckiem i ze smutkiem myśli, że szybko mijające lata zmieniają rozkoszne „Bobo” w dorosłego człowieka. Myśląc o tych matkach, Towarzystwo Kodak wprowadziło nową kamerę „Hawk-Eye Kodak” z prawdziwym anastygmatem F:6.3 za cenę zł. 100.—

Przeżycia waszych dzieci utrwalajcie kamerą „Kodak”

z anast. F: 6,3 za zł. 100.—

Słońce może się skryć za chmurami, dziecko może się kręcić niespokojnie, ale kamerą „Hawk-Eye Kodak” za 100.— zł. matka może fotografować z całą pewnością, że za dwadzieścia lat „Bobo” uśmiechnie się tak samo jak w chwili obecnej z doskonałego zdjęcia „Kodak”.

Zniżka cen na wiele modeli.

3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia

Kamera „Kodak”, błona „Kodaka” i papier „Azura”

Kodak Sp. z o.o., Warszawa, plac Napoleona 5.

Międzyklubowy wyścig szosowy organizuje Łódzkie tow. kolarskie w niedzielę

Jedno z najstarszych w Polsce stowarzyszeń sportowych „Łódzkie towarzystwo kolarskie” urządza w dniu 1 czerwca r. b. na trasie Konstantynów — Zgierz — Konstantynów międzyklubowe wyścigi kolarskie. W programie przewidziane są trzy następujące biegi: 1) bieg „otwarcia” — 15 klm. dla zawodników nie stowarzyszonych, 2) bieg „główny” — 25 klm. dla zawodników licenzjowanych, 3) bieg „turystyczny” — 15 klm. dla turystów na rowerach drogowych i w kostjumach turystycznych. Początek wyścigów o g. 10 rano. Start i meta w Konstantynowie. Startowe do wszystkich biegów bezpłatne. Zapisy na mecie.

towarzystwo kolarskie, cieszą się zawsze dużym powodzeniem i przeprowadzane są sprężysto i wzorowo, to też spodziewać się należy, iż w dniu 1 czerwca na starcie w Konstantynowie stanie cała elita kolarstwa szosowego naszego miasta.

WIECZÓR PERKALIKÓW

mający się odbyć w sobotę, dnia 31 maja r. b. na rzecz obozów harcerskich w „Oazie” przy ul. Narutowicza 20 staraniem Koła przyjął harcerstwa, wywołał wielkie zainteresowanie w szerokich kołach miasta i niewątpliwie należeć będzie do niezwykle udanych tego rodzaju imprez. Łódzianki zapewne wezmą liczny udział w tej imprezie w strojach wyrobów krajowych za co czeka je cały szereg miłych niespodzianek. Początek o godz. 8 wiecz.

Najpiękniejszy amant świata

PAWEŁ RYCHTER

w pikantnej intrydze dworskiej, której ofiarą pada

„Kochanka Jego Księżęcej Mości”

LIL DAGOWER
za zabójstwo kochanka, którego rolę odtwarza najprzystojniejszy amant filmowy
IWAN PETROWICZ
W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim.
Godz. rozpoczęcia przedst. 6, 8 i 10

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dzisiaj i dni następnych!

WIELKI PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY ŚPIEWNO-MÓWIONY P. T. „Kobieła, która cię nigdy nie zapomni” Monumentalny dramat erotyczny, w którym PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH SĄDZONO UROCZĄ DIVE W OSOBIE

PONADTO
Hanka Ordonówna
wygłosi słowo wstępne o swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa
„Sam mi mówileś”
i „Naprawdę prosisz mnie”.

SALA FILHARMONJI (Narutowicza 20)

W niedzielę, dn. 1 czerwca 1930 r.
o godz. 8 i 10.30 wiecz.
2 przedstawienia
ŁÓDZKIEJ SZOPKI REWIJOWEJ
p. t. „**Ludź się łodzi, ludź!...**”
pióra Stefana Gelskiego i Buma
Dekoracje i kukielki: Wincentego Braunera.
Udział biorą następujące kukielki:
dyr. Adwentowicz, Batorycka (Miss Polonia),
radny Blaler, Brudny Szmul, dr. A. Grohman,
dyr. Gorczyński, tawn. Kuk, mec. Kobylński,
konsul Max Kon, Oleś Kon. art.-rzeź. Lubelski,
pos. dr. Rosenblatt, dyr. Strauch, dyr. Najda,
Płamiak, wiceprez. dr. Wieliński, radny inż. Wojewódzki, naczelnik Weyer.
Reżyserzy: W. Brauner i L. Zbucki.
Kier. muzyczne: Karol Żelazo.
Przedprzedaż biletów w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30—2 i od 4—7 pp. 501

OGRÓD GRAND HOTELU

pod zarządem **M. Dobroszyckiego**
dzierzawcy kuchni i cukierni **Grand Hotelu** poleca smaczne
Obiady z 4-ch dań od godz. 1 do 5 pp. za **Zł. 2.50**

Doskonałe dania **kolacyjne** po cenach niższych.
Dla jarosów wymienita kuchnia jarska.
Codziennie wiecz. dancing towarzyski. W niedziele i święta poranki muzyczne od 12 do 2-jej. W czwartki, soboty, niedziele i święta podwieczorki taneczne.

LECZNICA

lekarscy specjaliści przy **Głównym Rynku**
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich, Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz.
w niedziele i święta do 2-jej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kaplele światłone, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen saccepienia, analizy (mocz, kału krwi, płwocin, wydzielin Hd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**
Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE. 3944

KINO-TEATR DZWIĘKOWY
MIMOZA
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178.

Od niedzieli d. 25 maja do niedz. d. 1/6 wł.
Wielka premiera filmu dźwiękowego pt.
KORSARZ MÓRZ POŁUDNIOWYCH
W rolach głównych:
Ryszard Barthelmess i Baffy Compson
Mimo wielkich kosztów obrazu **ceny miejsc niepodwyższone**
Passe partout i bilety wolnego wejścia nieważne
Początek seansów w dni powszednie o g. 6.30, w soboty, niedz. i święta o g. 3.30.
Nadprogram: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy którego wykonawcy odśpiewają „Ramone”.

Najlepsze lody

poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 209-87
Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.
Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**



Na dogodnych warunkach
Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych 16-żek metalowych wydmacek amerykańskich, materacy wyścielanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary.
Nabyć można w fabrycznym składzie 3249
„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73 w podwórzu, tel. 158-01.

Rutynowany BUCHALTER

przyjmuje na godziny wieczorowe sporządzanie bilansów ewtl. stałe prowadzenie ksiąg handlowych.
Pierwszorządne referencje.
Łask. zgłoszenia pod „Bilansista”

Zakopane
Pensjonat willa „Jurand”
ul. Chalubińskiego
właścicielka: **Helena Hanemanówna**

poleca się na sezon letni.
Ceny umiarkowane.

Pełna temperamentu i czaru,
słodka ulubienica Świata

Aanny Ondra

znów zachwyci, olśni i rozbawi w salonowo-erotycznej nowoczesnej komedji p. t.

Amerykanka

Wkrótce kino „PALACE”

Samochód torpedo BUICK

w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania.

Wiadomość: Kilińskiego Nr. 72.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

Dr. med. SILBERSTROM

ZIELONA 11
Tel. 113-42
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie aspacyjch włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
Panie od 4—5. Niedziela od 9—4.

KLINIKA

Położniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami
200 zł. 4645

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG

chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 163, —Tel. 114-20.
Ordynuje 3—7 4228



PLYN ESHA
WYKABIA WSZELKIE PLAMY.
NIEOCENIONY W PODRÓŻY,
NIEZBĘDNY W KAŻDYM DOMU.
Zochrony
APTEKA ST. HAMBURGA i SKI
W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

DR. ST. BIBERGAL

Moniuszki 11, telef. 163 22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8, wiecz. w niedz. od 10-12.

Dr. med. —2108 ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-86.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 5—7 pp. i w lecznicy „SANITAS”

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 176-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamężnych
GENY LECZENIA. 3284

Ogłoszenia drobne

POSADĘ
łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem rutynowanego pedagoga. Specałny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kilińskiego 60 mieszk. 45.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 24—12

BIZUTERJĘ
kupuje. Pełną wartość piące. Solidne traktowanie. „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu. 4405—12

RADJOPOGOTOWIE
188-40, Pomorska 20, wszelkie złe cenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

Z POWODU WYJAZDU
natychmiast oddam mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią (z meblami lub bez mebli) z wszelkimi wygodami. Obejrzeć można od godz. 2.30 do 5 po poł. ul. Cegielniana 64, m. 10, I p. 1129—3

1 LUB 2 POKOJE
umeblowane, telefon ew. dla małżeństwa do wynajęcia. Andrzejka 7, m. 8, front.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr., nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczone są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.